Nr 48 SOSNOWIEC, dnia 28 listopada 1937 roku Rok IV

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela I Adwentu (28.XI).

g. 6. Roraty — ks. kan. Jankowski, nauka —ks. Łopaciński.

g. 8. Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań — ks. dr. Chomrański.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. Łopaciński, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Stoiński.

g. 12.30 Msza św. — ks. Stoiński, nauka — ks. Kiwacz.

g. 9.30. w Kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g 15.30. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 27.XI do g. 18 dnia 4.XII dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 28 listopada — godz. 10 Zebranie Sodalicji Panien, godz. 17 Zebranie Straży Honorowej i Bractwa Najsł. S. P. Jezusa., g. 17 Zebranie Plenarne K. S. Mł. Męskiej.

Poniedziałek 29 listopada—godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Wtorek 30 listopada — godz. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien, g. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej, g. 19 Zebranie Kandydatek K. S. Mł. Żeńskiej.

Środa 1 grudnia — godz. 19 Wieczór Dyskusyjny K. S. Mł. Żeńskiej.

Czwartek 2 grudnia — godz. 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18-19 Biblioteka Parafialna, g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego, godz. 18 Kurs wychowania Fizycznego K. S. Mł. Żeńskiej, g. 19.30 Swietlica K. S. Mężów i K. S. Mł. Męskiej.

Piątek 3 grudnia — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Sobota 4 grudnia — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. Mł. Męskiej.

Niedziela 5 grudnia — godz. 12.15 Zebranie propagandowe A. K. — godz. 17 Zebranie Rady i Zarządu Bractwa Zywego Różańca.

Komunikaty.

1) Od niedzieli t j. dnia 28.XI rozpoczyna się Adwent. Podczas Adwentu wierni winni licznie przystępować do Sakramentów Swiętych, aby się godnie przygotować do uroczystości Bożego Narodzenia.

2) W I niedzielę Adwentu ks. kan. Jankowski dopełni poświęcenia opłatków i od poniedziałku dnia 29.XI kolejno ulicami będą roznoszone do rodzin katolickich przez osoby delegowane i zaopatrzone w odpowiednie upoważnienia.

Nie zamykajmy drzwi naszych przed opłatkiem i złóżmy ofiarę w miarę możności.

Od wędrownych oszustów, którzy przychodzą do Waszych domów a często są to nawet wyznawcami sekty czy herezji, opłatków nie przyjmujcie.

3) Od 28.XI przez cały Adwent kościół św. zabrania hucznych zabaw i wesel aż do II-go dnia Bożego Narodzenia.

4) Roraty codziennie będą odprawiane o godzinie 6-ej rano.

5) Dnia 3.XII przypada pierwszy piątek nowego miesiąca o godz. 9-ej rano Msza św. z wyst. Najśw. Sakramentu.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

I Niedziela Adwentu 28 listopada.

Adwent — to okres przygotowania na łaski Bożego Narodzenia, które jest dniem miłości i zlitowania się nad grzesznikiem, dniem wybawienia, początkiem odkupienia. Znamiennym jest, że Kościół w pierwszą niedzielę, jak również w ostatnią, roku kościelnego stawia przed oczy tekst o końcu świata i sądzie ostatecznym. Tak, bo bojaźń i miłość Boga to dwie podstawy życia chrześcijańskiego. Myśl o sądzie ostatecznym pobudza nas do wejścia w siebie, zachęca do uporządkowania naszej duszy. Z czystą bowiem duszą idziemy na spotkanie Tego, który, jako Baranek Boży, przyjął ludzkie ciało by zmyć naszą winę.

Piękny był zwyczaj przodków naszych, którzy w kruchcie kościelnej, na suficie, malowali obraz sądu ostatecznego. Gdy wchodzili do kościoła, lub wychodzili, obraz ten wyciskał na ich duszy głębokie poczucie znikomości i marności stworzeń, wznosił myśl ich ku rzeczom wiecznym.

Mija chwała tego świata.— Wszystko kiedyś przeminie. Runą ciała niebieskie, ziemia się przeobrazi. Dla każdego stworzenia wybije ostatnia godzina. Na progu do wieczności wszystko, co ziemskie, musi się obrócić w proch i popiół. Będzie to przygotowanie na przyjście Sędziego. „A tedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku"...

Wobec powyższej świętej prawdy:

Zwróć serce twoje ku wieczności. — Biada tym co serce swoje do rzeczy doczesnych przywiązali, co lekceważą rzeczy wieczne. Biedni — bez dobrych uczynków. Bo oprócz dobrych uczynków nikt i nic nie będzie ci towarzyszyło do wieczności. Ale szczęśliwi, co myśleli o wieczności i z myślą o niej Boga kochali, przykazania Jego zachowywali, bliźniego miłowali, dobrymi uczynkami żywot wypełnili. Tacy:

„Podnieście głowy wasze, bo przybliża się odkupienie wasze" — za wierność Zbawicielowi, za ciągłą gotowość na Jego przyjście. Dla nich Chrystus nie będzie Sędzią, lecz Zbawicielem, Przyjacielem, a przyjaciel nigdy nie czyni źle przyjacielowi. Dla was końcem świata będzie śmierć. Nikt nie zna chwili swej śmierci. Stąd wniosek, by:

Zawsze być gotowym na niechybną śmierć. — Zachęca nas do tego myśl o Sądzie ostatecznym. Przygotujmy dusze nasze i z radością oczekujmy przyjścia Bożej Dzieciny.

Hasło: Wszystko przemija, Bóg tylko jest wieczny.

Proboszcz.

Chrystus — Król.

(ciąg dalszy)

Przecież kiedyś Pan Jezus mówił: „Ten lud czci mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie". Mat. 15, 8 — a więc żądał nietylko słów, ale czynu życia.

My to rozumiemy — stawiamy Go wszędzie. Tutaj w kościele wid-

nieje na pierwszym miejscu, na pierwszym miejscu widnieje i w domu. Wisi we wszystkich salach szkolnych i w urzędach gminnych, wisi we wszystkich lokalach publicznych. Przecież nie dla ozdoby Go stawiamy, nie dla formy, ale na dowód, że wszystko Jego, że On króluje.

Króluje w kościele — a czy ma serca nasze? Czy nasze zachowanie w kościele jest zawsze pełne czci i nabożeństwa? Niegdyś kiedy widział znieważenie domu Bożego ten Zbawiciel, który mówił o Sobie: „uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca". Mat. 11, 29, z biczem rzucił się na kupczących w świątyni. A teraz czy się Pan Jezus nie żali na nasze zachowanie w kościele?

Króluje w domu, chce naszej modlitwy, chce naszego paciorka. Czy my spełniamy to Jego żądanie? Może na nas mógłby się słusznie żalić: „Ten lud czci mię wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie". Mat. 15. 8.

Króluje w domu przy pracy, króluje przy pracy po polach naszych. Czy nie zapominamy przy pracy, o Nim, czy praca jest zawsze z Bogiem? Czy zawsze na chwałę Bożą, na pożytek duszy? Czy Pan Jezus nie woła: „Daj mi synu mój serce twoje". Przyp. 23. 26. — Chce serce wszędzie i zawsze, a więc i przy pracy w domu i w polu.

Króluje w szkole. Jak za życia ziemskiego kochał dzieci, przyjmował je i błogosławił: „Dopuśćcie dziateczkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im: albowiem takowych jest królestwo Boże". Łuk. 18. 16., tak kocha je i teraz. Chciałby, żeby były prowadzone do Boga, żeby w całym nauczaniu i wychowaniu występował Bóg, jako początek i koniec wszystkiego. Nauczanie i wychowanie któreby nie prowadziło do Boga, a może nawet odwodziło, nie ma znaczenia, szkodzi: „Bo cóż pomoże człowiekowi, jeśliby wszystek świat zyskał, a na duszy szkodę podjął". Mat. 16. 26.

Króluje w gminie, w urzędzie. I tu Jego prawa mają być szanowane tym bardziej, im donioślejsze sprawy są tutaj decydowane. Ewangelia św. jest jak ten kwas, co zakwasza wszystko, winna więc przepoić stosunki zbiorowe: społeczne, polityczne, słowem wszystko. Może trzeba częściej pamiętać na słowa Apostołów: „więcej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi". Dziej. 5. 29., może częściej powtarzać: „Któż jest Bóg". Może Chrystus zażąda ofiary, może przyznanie się do Chrystusa narazi na stratę materialną, a jednak musi być zasada w pamięci: „Wszelki tedy, który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go ja też przed Ojcem swoim, który jest w niebiesiech". Mat. 10. 32., musi, jeżeli ma panować duch Chrystusowy. Tak było i w pierwszych wiekach i było zwycięstwo.

W niektórych miejscowościach dawnej Rosji był zwyczaj, że kiedy w domu miano popełnić grzech, to usuwano obrazy święte. Było to naiwne, bo Bóg jest wszędzie i na wszystko patrzy, ale było poczucie, że Bóg nie powinien patrzeć na rzeczy grzeszne, że te nie powinny istnieć. A my czy mamy usunąć krzyż z kościoła, że tam czasem obraza Go spotka? Czy mamy Go usunąć z domu i z pól, jeśli się tam o nim zapomina? Czy mamy Go usunąć ze szkoły z domów publicznych, jeżeli On tam z naszej winy nie we wszystkim króluje? Nie, nie — nigdy! Tylko trzeba Mu przywrócić wszędzie panowanie, tylko uznać i uszanować wszędzie i zawsze Jego święte i nienaruszalne prawa. Niech całkowicie tam króluje. Niech zasady Jego będą szanowane i w życie wprowadzane. Niech dla Niego praca wre, niech życie nasze będzie dla Niego. Bo cóżby to był za król gdyby Jego zasady i prawa nie były przestrzegane? Byłby chyba królem z imienia, ale nie prawdziwym. A przecież i dla nas szczęście, jeżeli dla Niego będziemy pracowali.

Ks. T. J.

(c. d. n.)

Roraty.

Stoimy na progu Adwentu. W świątyniach naszych rozbrzmiewa adwentowa pieśń smutku i tęsknoty. „Niebiosa rosę spuszczajcie z góry, Sprawiedliwego wylejcie, chmury"... I oczy wszystkich zwrócone na ołtarz Marii, gdzie pośrodku na najwyższym miejscu goreje ozdobna świeca, rzucająca płomienny blask na rozmodlony tłum. Swieca ta oznacza Najśw. Marię Pannę z której narodził się oczekiwany Odkupiciel świata — Jezus Chrystus. Na Jej to cześć przez cały Adwent przed wschodem słońca odprawia się znana tylko w Polsce uroczysta Msza św. „Roraty", nazwana tak, od początku słów Introitu „Rorate coeli desuper" „Spuście rosę niebiosa".

Ciemności nocy w czasie których odprawiają się Roraty mają nam przypominać owe ciemności duchowe w jakich pogrążony był świat przed przyjściem źródła światłości — Jezusa Chrystusa.

Roraty znane i odprawiane są w Polsce od kilku wieków i zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem zwłaszcza wśród królów polskich i dawnej szlachty.

Opowiadają nawet, że nabożeństwo to zaprowadził w Polsce za zgodą Stolicy Apostolskiej król Bolesław Wstydliwy na prośbę żony swojej Kunegundy, chcąc w ten sposób pomnożyć i powiększyć cześć Najświętszej Marii Panny w Narodzie Polskim! Król Zygmunt I i Anna córka jego tak znów ukochali to nabożeństwo, że zapisali nawet bogatą fundację mszalną w tym celu, aby w Wawelskiej kaplicy nietylko w Adwencie ale przez cały rok śpiewane były roraty ku czci Niepokalanej. Ten zwyczaj przetrwał do dzisiejszego dnia w Katedrze Wawelskiej.

Inni nasi królowie jak wspominają kroniki wawelskie uczęszczali pilnie na roraty i razem z ludem wielbili Marię.

W ślady pobożnych królów wstępowali możni panowie, szlachta, mieszczanie i lud prosty — wszyscy zgodnym chórem śpiewali szczególnie umiłowane Godzinki, by uczcić Tę którą Królową Narodu Polskiego zwali.

Dziś nie ma już królów, którzyby zachęcali nas do pilnego uczęszczania na roraty — dawno śpią w podziemiach wawelskich oczekując ciał zmartwychwstania, ale przejęci i pobudzeni ich przykładem i pobożnością spieszmy z miłości ku Marii jak najliczniej w czasie adwentowym na to nabożeństwo roratnie, prosząc Niepokalaną o błogosławieństwo i opiekę tak nad sobą jak również i nad Odrodzoną Ojczyzną.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Zygmunt Książyński, kaw. Sienkiewicza 1 z Józefą Lubaszka, p. ze Starego Sielca zap. 2.

Stefan Ginter, k. Płocka 5 z Heleną Krasuską, p. 1-go Maja 11 zap. 2.

Leon Siller, wd. 1-go Maja 10 z Józefą Orłowską, p. Dekerta 14 zap. 2.

Zygmunt Golański, k. Towarowa 8 z Weroniką Adaś, p. Prosta 12 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Jerzy Stanisław Florczyk,
Hubert Wilhelm Matoń,
Alicja Stanisława Łakomska,
Józef Wiecha,
Irena Alicja Trzaska.

—o—

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98